



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 maja 2024 r. w Warszawie
skargi M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. o
stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z 12 grudnia 2019 r., VI Ga 216/19,
wydanego w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
spółki komandytowej w G.
przeciwko C. spółce akcyjnej [...] w W.
o zapłatę,

1) oddala skargę;

**2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 600 (sześćset)
zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie
w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie
tygodnia od doręczenia powódce odpisu niniejszego orzeczenia,
tytułem kosztów postępowania wywołanego skargą.**

A.W.

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

UZASADNIENIE

Powódka M. sp. k. w G. wniosła o zasądzenie od C. S.A. [...] w W. kwoty 10.118,11 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, z czego kwota 7.849,15 zł stanowiła różnicę między ustalonymi przez rzeczoznawcę a wypłaconymi poszkodowanemu L. P. kosztami naprawy pojazdu marki O., kwota 1.768,96 zł stanowiła skapitalizowane odsetki od niewypłaconej części odszkodowania za czas od 4 października 2014 r. do 23 sierpnia 2017 r., a powódka nabyła do nich tytuł na podstawie cesji z 10 lipca 2017 r., a kwota 500 zł odpowiadała kosztom sporządzenia opinii technicznej na temat wysokości szkody w pojeździe.

Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, od którego pozwana C. S.A. [...] w W. wniosła sprzeciw z żądaniem oddalenia powództwa.

Wyrokiem z 22 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.644,63 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23 sierpnia 2017 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że 27 sierpnia 2014 r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ pojazd marki O., stanowiący własność L.P. Sprawca kolizji był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. 2 września 2014 r. pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego sporządziła przy wykorzystaniu systemu EurotaxGlass's kosztorys naprawy, według którego koszt przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody, przy uwzględnieniu stawki za 1 roboczogodzinę w kwocie 49 zł netto, wynosił 4.564,28 zł brutto. Odszkodowanie w takiej kwocie pozwana wypłaciła poszkodowanemu.

Uszkodzony samochód przed zaistnieniem kolizji drogowej został sprowadzony z Niemiec. Poszkodowany był jego pierwszym właścicielem. W kolizji drogowej uszkodzeniu uległ zderzak tylny, pokrywa komory bagażnika oraz tylna tablica rejestracyjna z ramką pojazdu poszkodowanego. Poszkodowany naprawił uszkodzony samochód za pomocą używanych części oryginalnych kupionych za

pośrednictwem portalu A. oraz swojego kolegi. Wypłacone odszkodowanie wystarczyło poszkodowanemu na naprawę uszkodzonego samochodu.

10 lipca 2017 r. poszkodowany zawarł z powódką umowę cesji, którą przeniósł na nią wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe za kwotę 720 zł. W umowie cesji znalazło się postanowienie, że otrzymane przez poszkodowanego odszkodowanie nie było wystarczające do naprawy uszkodzonego samochodu. Tego postanowienia umowy poszkodowany przed jej podpisaniem nie dostrzegł.

Powódka zleciła rzeczoznawcy sporządzenie opinii technicznej zmierzającej do określenia rzeczywistej wysokości szkody w pojeździe poszkodowanego. Z kosztorysu naprawy sporządzonego przez rzeczoznawcę na podstawie systemu AUDATEX o nr [...] wynikało, że koszt przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody, przy uwzględnieniu stawki za 1 roboczogodzinę w kwocie 130 zł netto, wynosił 12.413,43 zł brutto. Koszt sporządzenia opinii wynosił 500 zł.

Pismem z 3 sierpnia 2017 r. powódka zawiadomiła pozwaną o zawarciu umowy cesji i wezwała ją jednocześnie do zapłaty kwoty 10.088,01 zł w terminie do 14 sierpnia 2017 r.

Średnia arytmetyczna stawek za 1 roboczogodzinę stosowanych na rynku lokalnym w III kwartale 2014 r. wynosiła 115 zł netto. Naprawa pojazdu przy użyciu nieoryginalnych części zamiennych oznaczonych symbolem Q, P, PJ, i innych nie pozwalałaby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed powstania szkody. Taka naprawa spowodowałaby obniżenie wartości handlowej samochodu. Naprawa przy użyciu oryginalnych używanych części zamiennych również nie pozwalałaby na przywrócenie pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody. Części używane są wymontowywane z innych pojazdów, w związku z czym trudno byłoby je dopasować do samochodu poszkodowanego. Mogą się one różnić także kolorem, grubością lakieru oraz stopniem uszkodzenia, w zależności od zastosowanego sposobu ich wymontowania z innych samochodów. W pojeździe poszkodowanego były zamontowane oryginalne części zamienne.

Koszt przywrócenia pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody, przy użyciu oryginalnych części zamiennych i stawki za 1 roboczogodzinę

w kwocie 115 zł netto, wynosił 12.049,96 zł brutto.

Sąd Rejonowy przytoczył art. 822, art. 509 § 1 i art. 361 § 1 k.c. Oceniał, że umowa cesji zawarta przez powoda z poszkodowanym jest ważna. Rozporządzalność prawem majątkowym jest bowiem zasadą. Przelew prowadzi do szczególnego następstwa prawnomaterialnego po stronie wierzyciela, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w niezmienionym stanie i zakresie. Powódka ma zatem legitymację czynną w sprawie.

Poszkodowany naprawił już uszkodzony samochód, a wypłacone odszkodowanie wystarczyło na zakup używanych części zamiennych, które nie były w stanie przywrócić pojazdu poszkodowanego do stanu sprzed powstania szkody. Prawidłowa naprawa powinna być przeprowadzona przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych, czego poszkodowany nie mógł uczynić dysponując kwotą odszkodowania wypłaconą dotychczas przez ubezpieczyciela. Roszczenie z tytułu kosztów naprawy może być dochodzone niezależnie od tego, czy naprawa jest dokonana. Odszkodowanie powinno odpowiadać zawsze niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa, która została dokonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia. Przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy częściowo uwzględnił również żądanie powoda dotyczące skapitalizowanych odsetek za opóźnienie. Powód błędnie wyliczył ich wysokość, gdyż wynoszą one 1.658,95 zł.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.644,63 zł (7.485,68 zł + 1.658,95 zł + 500 zł), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z 12 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z 22 listopada 2018 r., zmienił ten wyrok i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Rejonowego co do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę powstałą w wyniku kolizji drogowej. Z zeznań poszkodowanego, pozostającego nadal właścicielem pojazdu, wywiódł

jednak, że pojazd po tym zdarzeniu został naprawiony, części do naprawy sprowadzał sam poszkodowany, były one co prawda używane, ale oryginalne. Za części i za robociznę poszkodowany zapłacił „mniej więcej” tyle co dostał i „zmieścił się w tych pieniądzach, które dostał od ubezpieczyciela”, „dostał” kolejne badania techniczne i samochód został dopuszczony do ruchu drogowego.

Skoro kolizja miała miejsce 27 sierpnia 2014 r., a pozwana wypłaciła 2 września 2014 r. odszkodowanie w kwocie 4.564,28 zł, które wystarczyło do naprawienia samochodu, to nastąpiła restytucja naturalna. Dopiero w lipcu 2017 r. poszkodowany przelał na powódkę wierzytelność o odszkodowanie dochodzone w niniejszej sprawie. Poszkodowany otrzymał tytułem odszkodowania kwotę wystarczającą do naprawienia samochodu, po jego stronie nie powstało dalsze roszczenie, które mógłby przelać na rzecz powódki, nie ma ona zatem legitymacji do dochodzenia zgłoszonego roszczenia. Ta okoliczność zadecydowała o zmianie orzeczenia i oddaleniu powództwa.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z 12 grudnia 2019 r. powódka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem: - art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 2500; dalej – ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu ogranicza się do równowartości wydatków rzeczywiście poniesionych na jego naprawę, podczas gdy odszkodowanie to ma zapewnić całkowitą kompensatę uszczerbku poszkodowanego i każdorazowo obejmuje wszelkie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy zmierzające do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a zatem po stronie poszkodowanego powstało dalsze roszczenie, które mógł przelać na powódkę; - art. 509 k.c. przez jego niezastosowanie, chociaż na skutek przelewu wierzytelności na powódkę przeszło roszczenie o zapłatę odszkodowania w zakresie, w jakim pozwana nie wypłaciła go poszkodowanemu.

Powódka wniosła o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 509 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Za ustalone trzeba uznać stanowisko, że w świetle art. 424^{1a} § 2 k.p.c. orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest ewidentne i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Istotą władzy sądowniczej jest bowiem orzekanie w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od wewnętrznego przekonania sędziego oraz jego swobody w ocenie praw i faktów stanowiących przedmiot sporu. Rozstrzygnięcie sądu zależy także od wyników wykładni, które mogą być różne w zależności od jej przedmiotu i przyjętych metod. W konsekwencji może istnieć wiele dopuszczalnych interpretacji danego przepisu, przy czym należy zauważyć, że samą wykładnię prawa z natury rzeczy cechuje pewien subiektywizm (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2024 r., I CNP 53/23).

Wierzytelność o odszkodowanie z tytułu szkody majątkowej może być przedmiotem przelewu, jak o tym stanowi art. 509 k.c. Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie nie zajął w tej kwestii innego stanowiska, a zatem nie naruszył powołanego przepisu. Przedmiotem przelewu może być także wierzytelność przyszła (wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2010 r., I CSK 439/09). Umowa, z której powódka wywodzi swoją legitymację w sprawie nie dotyczyła jednak wierzytelności przyszłej, lecz powstałej i wygasłej przez jej zaspokojenie przed zawarciem umowy cesji. Ten pogląd Sądu Apelacyjnego zdecydował o wyniku postępowania w sprawie.

Marginalnie trzeba odnotować, że umowa cesji nie ma charakteru abstrakcyjnego, a zatem i ona – jak zdecydowana większość przesunięć majątkowych w obrocie cywilnym – musi mieć przyczynę. Przez umowę z powódką poszkodowany – co ujawnia ta umowa – zmierzał do uzyskania zapłaty za wierzytelność. Cena świadczona mu przez powódkę wynosiła 700 zł, podczas gdy

wierzytelność objęta umową opiewać miała na dochodzoną kwotę 10.118.11 zł. Wierzytelność, gdyby jej istnienie i obowiązek zapłaty zostały potwierdzone orzeczeniem sądowym, byłaby w pełni zaspokajalna wraz z kosztami sądowymi. Uszkodzony w kolizji i naprawiony za wypłacone przez pozwaną odszkodowanie pojazd pozostaje w majątku poszkodowanego, który deklaruje, że pozwana wyrównała mu szkodę w całości. Poszkodowany nie twierdzi przy tym, żeby łączył go z powódką stosunek prawny uzasadniający dokonanie na jej rzecz przesunięcia majątkowego, które – gdyby potwierdziła się teza o niedopłaceniu przez pozwaną odszkodowania – miałoby w istotnej części charakter nieodpłatny, nawet gdyby uwzględnić jakieś organizacyjne koszty dochodzenia wierzytelności, których powódka nie precyzowała. Odszkodowanie jest świadczeniem mającym wyrównać szkodę. W okolicznościach sprawy szkoda poszkodowanego pozostałaby jednak niewyrównana, a powódka (w stosunku do której poszkodowany nie ma jakichś wymagających pokrycia zobowiązań) powiększyłaby swój majątek o świadczenie należne poszkodowanemu.

W orzecznictwie nie powstają wątpliwości co do tego, że obowiązkiem ubezpieczyciela jest naprawienie szkody powstałej w związku z uszkodzeniem pojazdu, który podlegał ubezpieczeniu.

W orzecznictwie w istocie przyjęto, że poszkodowany może zasadnie oczekiwać, żeby do naprawy uszkodzonego pojazdu użyte zostały części oryginalne i fabrycznie nowe, nawet jeżeli pojazd był przez dłuższy czas eksploatowany, a zatem uszkodzeniu w zdarzeniu drogowym uległy jego części w jakimś stopniu zużyte. Nie każdy element pojazdu ma to samo znaczenie dla jego bezpiecznej eksploatacji oraz wartości rynkowej. Zdarza się, co dostrzeżone zostało m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11 (OSNC 2012, nr 10, poz. 112), że celowe i ekonomicznie uzasadnione użycie nowych części i materiałów do naprawy uszkodzonego pojazdu może doprowadzić do wzrostu jego wartości, a gdyby tak miało być, to odszkodowanie na rzecz poszkodowanego może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Nie jest zatem tak, że użycie do naprawy uszkodzonego pojazdu części oryginalnych i nowych fabrycznie nie przekłada się na sposób rozliczeń poszkodowanego z ubezpieczycielem prowadzących finalnie do naprawienia szkody.

Kompensacyjna funkcja odszkodowania sprawia, że rzeczywista naprawa nie stanowi warunku do dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu, obliczonych na podstawie ustalonych kosztów jego naprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00). Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika jednak, że poszkodowany naprawił pojazd. Uczynił to własnym staraniem, a wydatki poniesione na ten cel pokrył ze świadczenia wypłaconego mu przez ubezpieczyciela. Skoro poszkodowany utrzymuje, że uszczerbek w jego majątku, który powstał w związku ze szkodą w pojeździe został w całości naprawiony świadczeniem wypłaconym mu przez ubezpieczyciela jeszcze zanim zawarł umowę z powódką, to nie ma powodu, żeby twierdzenie to podawać w wątpliwość. Zaskarżony wyrok nie jest zatem sprzeczny z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

A.W.

[ał]

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska